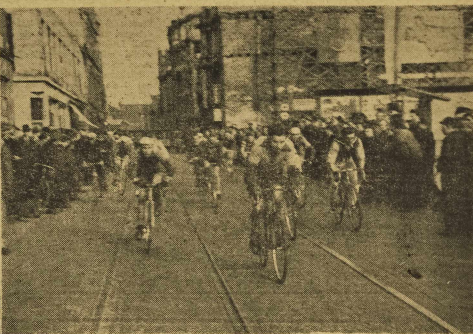


Wspaniała impreza kolarska „Słowa Polskiego” Zwycięstwo młodzieży Pafawagu i włókniarzy 30 tysięcy widzów na trasie biegu



Dyrektor WURF, Jan Skrabka przemawia do kolarzy biorących udział w wyścigu „Słowa Polskiego”. Obok: redaktor naczelny „Słowa” St. Ziemiak i dyrektor „Czytelnika” M. Konodo.



Z Placu Młodzieżowego wyruszają do szlachetnego współzawodnictwa kolarze doholujący. Trasa ma 16 kilometrów i prowadzi przez kilka dzielnic Wrocławia. Foto Czeiny

Wrocław przypomniał w ub. niedzielę pełne emocji dzień przejazdu przez miasto zawodników uczestniczących w wielkiej imprezie „Czytelnika” — Tour de Pologne.

Ulica Olawska zaroiła się gwarą, pełną trybą bracia kolarko. Była to sama gorączka wyścigowa. Tym sam entuzjazm. Tylko zawodnicy inni.

Wyścig Dookoła Polski gromadził najpopularniejszych zawodników Europy. Impreza „Słowa Polskiego” była na tomistę pierwsza poważna próba dla tych, którzy po raz pierwszy startowali w wyścigach kolarskich. Maso wo zameldowało się na starcie przedstawiciele kół sportowych przy warsztatach pracy, młodzież szkolna i starzy, a więc kolarze sprawujący ten sport dla zdrowia, a nie dla emocji zawodniczych.

„Poczuć” turystyczne rowery, niorąc przetransportowanych, często przygotowanych do wyścigów przez właścicieli, to samo, które widać codziennie do warsztatów pracy, stoły obok pięknych maszyn wyścigowych. Na „wyścigach” polada tylko posiadacze kart wyścigowych.

Gdybyśmy mieli takie rowery — mówili ze smutkiem młodzieńcy Janusz Dobrowolski — dalibyśmy tacie starszyńki.

Startując w takich imprezach, jak organizuje dziś „Słowa Polskie”, a naprawdę

Redaktor sportowy „Słowa Polskiego” obiecywał więc Samuliemu dodatkowy dyplom paniątkowy, pod warunkiem, że chłopiec przejedzie trasę w czasie nie mniejszym niż 3 godziny i że nie będzie się starał dorównać starszym kolonom.

„KARTKOWICZE” NA START!

Start „Kartkowiczów” czekał na sygnał. Za nim — zespół młodzieży kolarskiej liczący 200 osób. Najwięcej koło „Pafawagu”, dużo „Włókniarzy” i „Ogniw”. Jest także przedstawiciel Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów.

Komenda „baczność” — a potem krótkie przemówienie. Mówią serdeczne słowa dyrektora Skrabka i redaktor naczelny „Słowa” St. Ziemiak.

Mówia o urzędach „Czytelnika” ze sportem. Przypominają, jak dziś Polska Ludowa była na to, żeby sport stał się przywilejem mas. Żeby wychowywał nowy typ obywatela, który będzie nie tylko wyrobiony społecznie i politycznie, ale również silny i zdrowy.

Młodzież odpowiada okrzykiem na cześć sportu Polski Ludowej i biele brawa. Jest radośnie. Jest jasno od ulotki chów.

Znak chorągiewki — i „kartkowice” jak burza wypadają na ul. Świdnicką. Pedza do gmaczu P. D. T. Na zakręcie — milicjanci regulujący ruch — doskonałe dale sobie radzą z tłumami wiatujących widzów.

Kolarze jadą razem. Uwaga! Najmniejszy defekt może kosztować zwycięstwo. Notujemy pierwszego polskiego. Na numer 13. Odczuwamy nazwisko: Vogt z „Włókniarzy”.

Auto prasowe mknie dalej.

W czołówce pedzi 12 kolarzy. Na czele doskonały Ssutka z „Włókniarzy” i zespół „Pafawagu” — Zabek, Jędrkowski, Fruskin. Tuż za nim — Rulczyba z „Ogniw” i warszawianin Płochoci.

Wpadamy na most Grunwaldzki. Kolarze próbują ucieczki. Nie udaje się. Zawodnicy gładzą sobie na kółkach. Most Zwierzyniecki, ulica Włobkiewskiego, Olszowskiego. Bez zmian.

Obok widniejące znane harzy. Na czele doskonały Ssutka z „Włókniarzy” i zespół „Pafawagu” — Zabek, Jędrkowski, Fruskin. Tuż za nim — Rulczyba z „Ogniw” i warszawianin Płochoci.

Wpadamy na most Grunwaldzki. Kolarze próbują ucieczki. Nie udaje się. Zawodnicy gładzą sobie na kółkach. Most Zwierzyniecki, ulica Włobkiewskiego, Olszowskiego. Bez zmian.

W czasie 26 min. 33 sek. Na dalszych miejscach kolejno: Zabek, Jędrkowski, Fruskin, Kolodziej (Pafawag), Kucharczyk, Welke (Paf), Rulczyba (Ogniew), Płochoci (Warsz.), Ssutka W. Vogt i Bednarski.

ZNAMOMITY „PIERWSZY KROK”

Kolarze „Kartkowiczów” zjadają z rowerów, a my znowu podziwiamy na trasie. Auto goni wyścig. Pierwsza nie leżące z takim samym entuzjazmem roweru, ludzie pracy i młodzieży, produkujących zdolności sportowych.

Doganiamy wyścig na ulicy Nowowiejskiej. Jest pierwsza sensacja!

Młodzież doskonale dale sobie radzą z asami. Na czele ja dale miodnicy — bracia Kropowicki. Za nimi Lewandowski i many bokser Popowski. Trochę z tyłu — Grundman.

Zatrzymujemy auto. Delfu ja przed nami kolara ubrani w koszulki sportowe, a szaro ubrani i awary.

— Brawo! Brawo! Brawo! — skanduje ulica.

To zawodnik „Pafawagu” Nina Piłkowicz walczy z kolegami jak równy z równym. Towarzysza jej wiernie „Juniory” 68 i 69.

Tępo czołwój nie gorzej jest od tego, jakie nam zademonstrował „Kartkowicz”. Wyścig „Słowa Polskiego” przyporynkowi kolarstwu dolożniakowi nowych przeciwników.

Bardzo szybko zbliża się meta. Walka jest coraz bardziej zaciekła. Teraz na chodniku widać tylko jednego z nich — pól godziny — temu. Kto zwyciężył na ulicy (obserwacja na str. 5-6)



Przed gmachem „Słowa Polskiego” zebrali się wieloletni uczestnicy wyścigów, aby życzyć sukcesu kolarzom, reprezentującym ich zrzeszenia, kluby, warsztaty pracy i szkoły. Foto Czeiny

otrzymać takie rowery — pociesza młodzieńczego zawodnika B. olimpijczykę Popowskiego, który przyprowadził na start zgora 30 chłopców z „Pafawagu”.

ZAMYKAMY LISTĘ ZGŁOSZEN

W hali redakcyjnym tłok. Młodzi kolarze dzielą się ostatnimi radami.

— Zamykamy listę zgłoszeń — woła sekretarz Związku Kolarstwa Jędrkowski.

Ale jakież można nie uwzględnić próśb przeszło 100 Kandydatów do wyścigów? Część z nich przyjechała na start do Wrocławia z polskimi miejscowości niemieckimi. Kilkunastu innych nie chciało zwalniać się z pracy w za-

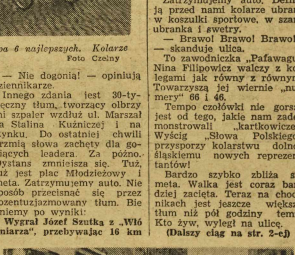
Zwycięzcy wyścigu kolarskiego „SŁOWA POLSKIEGO”

Uczestnicy „pierwszego kroku”

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Henryk Kropowicki | 7. Edward Bratus |
| 2. Bolesław Kropowicki | 8. Adam Czerw |
| 3. Jan Lewandowski | 9. Adam Czerw |
| 4. Tadeusz Popowski | 10. Emil Mielniczek |
| 5. Józef Grundman | 11. Józef Kubice |
| 6. Hieronim Rudkowski | 12. Krzysztof Jędrzej |

„Kartkowiczowie”

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Józef Ssutka | 7. Stefan Welke |
| 2. Wacław Zabek | 8. Stanisław Rulczyba |
| 3. Marian Jędrkowski | 9. Antoni Płochoci |
| 4. Zbigniew Fruskin | 10. Władysław Ssutka |
| 5. Edward Kolodziej | 11. Marian Vogt |
| 6. Bolesław Kucharczyk | 12. Jan Bednarski |



Na czele 300 kolepów jechała grupa 6 najzepszanych. Kolarze winię treny wyścigowe. Foto Czeiny



Zacięta walka o mecie stoczyli kolarze „Pafawagu” i „Włókniarzy”. Nagrodę naszej redakcji — pachar przechodził zdobyli wrocławscy „węgierscy”. Foto Czeiny

